

# POWROTY WYZWOLONNYCH WIĘŹNIÓW DO DOMÓW

**fot. 42** Zaświadczenie o zgonie Elisabet Bartok z Węgier, pochodzenia żydowskiego, wyznania rzymsko-katolickiego. Zmarła 4 kwietnia 1945 r. w obecności córki Ewy i na jej prośbę została pochowana na cmentarzu rzymsko-katolickim, prawdopodobnie w Oświęcimiu.

**fot. 43** Zaświadczenie o zgonie Anny Tais z Polski, wyznania rzymsko-katolickiego. Zmarła 11 kwietnia 1945 r. na gruźlicę i została pochowana przez ojca na cmentarzu parafialnym w Oświęcimiu.

Jak wspomniano, tuż po wyzwoleniu część ocalonych, znajdujących się we względnie dobrej kondycji fizycznej, na własną rękę opuszczała obóz. W mniejszych lub większych grupach udawali się w kierunku wschodnim, najczęściej do Krakowa. Obywatele Związku Sowieckiego, zarówno mężczyźni, jak i kobiety, byli tam kierowani do punktu zborno-etapowego (sbornopiersyl'nyj punkt) Armii Czerwonej. Stamtąd część z nich, po badaniu, jako zdolnych do służby wojskowej, odsyłano do pułków zapasowych. Natomiast pozostałych, po przesłuchaniu w punkcie filtracyjnym NKWD, stopniowo przewożono do Związku Sowieckiego. Obywatele innych państw przechodzili tylko przez

punkty filtracyjne NKWD, otrzymywali stosowne zaświadczenia o pobycie w obozie, umożliwiające podróżowanie. W tym okresie zaświadczenia potwierdzające fakt uwięzienia w obozie wystawiały również jednostki polskiej administracji w Krakowie i Oświęcimiu, lokalne posterunki milicji, a także komitet Polskiej Partii Robotniczej w Oświęcimiu. Natomiast ocalonym, którzy z różnych względów pozostali dłużej w byłym obozie oraz rekonwalescentom, zaświadczenia wydawali kierownicy szpitala PCK i szpitali wojskowych działających na terenie byłego obozu.

Byli więźniowie, którzy znaleźli się w Krakowie w pierwszych tygodniach po wyzwoleniu, zostali objęci

**fot. 1** Okładka pamiętnika byłej więźniarki Leokadii Szymańskiej, oprawiona we fragment pasiaka. Leokadia Szymańska, w obozie przebywała jako Ewa Sowińska, została przywieziona z więzienia Pawiak w Warszawie 13 maja 1943 r. Podczas rejestracji otrzymała numer 44783. W KL Auschwitz doczekała wyzwolenia. Krótko przed oswoobodzeniem i jakiś czas potem współwięźniarki dokonywały okolicznościowych wpisów w jej pamiętniku.



Imię i nazwisko ..... *Elisabet Bartok* ..... *Strona 22*  
 Nr ..... *82593* .....  
 Data urodzenia ..... *lat 45. (1900r.)* .....  
 Miejsce urodzenia .....  
 Płeć ..... *Kobieta z pochodzenia żydowska wyznania R. Kat.* .....  
 Imiona rodziców .....  
 Miejsce zamieszkania ..... *Budapest* .....  
 Adres najbliższej rodziny .....  
 Data śmierci ..... *4 kwietnia 1945r. z obywatelką Ewą* .....  
 Przyczyna .....  
*została pochowana na cmentarzu parafialnym w Oświęcimiu*  
 POLSKI CZERWONY KRZYŻ  
 Szpital Oświęcimski  
 w Oświęcimiu

Imię i nazwisko ..... *Anna Tais* ..... *Str. 22*  
 Nr ..... *1639* ..... *(59)*  
 Data urodzenia ..... *6 sierpnia 1926r.* .....  
 Miejsce urodzenia .....  
 Płeć (rodz.) ..... *Polska z wyzn. rzymsko-kat.* .....  
 Imiona rodziców .....  
 Miejsce zamieszkania .....  
 Adres najbliższej rodziny .....  
 Data śmierci ..... *11 kwietnia 1945r.* .....  
 Przyczyna .....  
*została pochowana na cmentarzu parafialnym w Oświęcimiu przez ojca*  
 POLSKI CZERWONY KRZYŻ  
 Szpital Oświęcimski  
 w Oświęcimiu

fot. 2

Jedna ze stron pamiętnika Leokadii Szymańskiej z wpisem współwięźniarki Irki (nazwisko nieczytelne) dokonanym w dniu wyzwolenia. Jest to fragment wiersza obozowego, który brzmi: „... Żegnaj groźny Oświęcimie i potworne Birkenau, po barakach pustych w zimie wiatr żałośnie będzie grał...”.

pomocą ze strony polskiej administracji oraz instytucji charytatywnych. Prowadziły one i finansowały m.in. działalność kuchni polowych, punktów sanitarnych i noclegowni. Pomoc organizowały również sowieckie władze wojskowe. Część ocalonych pochodzących z terenów Polski, Słowacji i Węgier, na których zakończyły się walki z Niemcami, starała się czym prędzej powrócić samodzielnie do domów. Natomiast ci, którzy zostali deportowani z Europy zachodniej oraz po-

łudniowej i z powodu trwających wciąż działań wojennych w środkowej części kontynentu nie mogli wrócić do swych krajów, kierowani byli do obozów przejściowych utworzonych przez władze sowieckie w Katowicach-Bogucicach.

Z czasem większość ocalonych opuszczała były obóz w transportach organizowanych przez żołnierzy sowieckich. Na ogół przed wyjazdem otrzymywali oni odzież, obuwie i bieliznę, a tak-

że zaopatrzenie w suchy prowiant na kilka dni i czasem drobne sumy pieniędzy. Od lutego do lipca odprawiono kilkadziesiąt takich transportów, które kierowane były do różnych miast w Polsce lub do wspomnianych obozów w Katowicach-Bogucicach. Wiosną grupa byłych więźniów została przewieziona koleją z Katowic do Odessy, skąd dalej popłynęła statkiem do Marsylii. Z kolei latem i jesienią przewieziono część ocalonych pociągami do obozów przejściowych na Ukra-

nie i Białorusi, a następnie przez Rumunię, Węgry i Austrię do krajów Europy Zachodniej. Ponadto do byłego obozu przyjeżdżały misje z Belgii, Czechosłowacji, Francji, Rumunii i Węgier, które wywoziły swoich obywateli.

Jak wspomniano, dzieci, które przebywały w obozie bez opieki rodziców czy krewnych, wywożono do różnych ośrodków opiekuńczych. Znajdowały się one m.in. w: Krakowie, Harbutowicach k. Krakowa, Katowicach, Rabce,

Okęciu k. Warszawy. Tylko część dzieci została później odnaleziona przez rodziców lub przyjęta przez polskie rodziny i adoptowana, pozostałe przebywały w domach dziecka aż do osiągnięcia pełnoletniości. Ponadto kilkanaścioro dzieci zabrali do swych domów mieszkańcy Oświęcimia i okolicznych miejscowości, tuż przed wyzwoleniem lub wkrótce potem. Część z nich wróciła później do swych bliskich, część zaś zamieszkała z przybranymi rodzicami.



fot. 3

Grupa więźniarek opuszczających były obóz Birkenau. W tle główna brama wjazdowa do obozu.

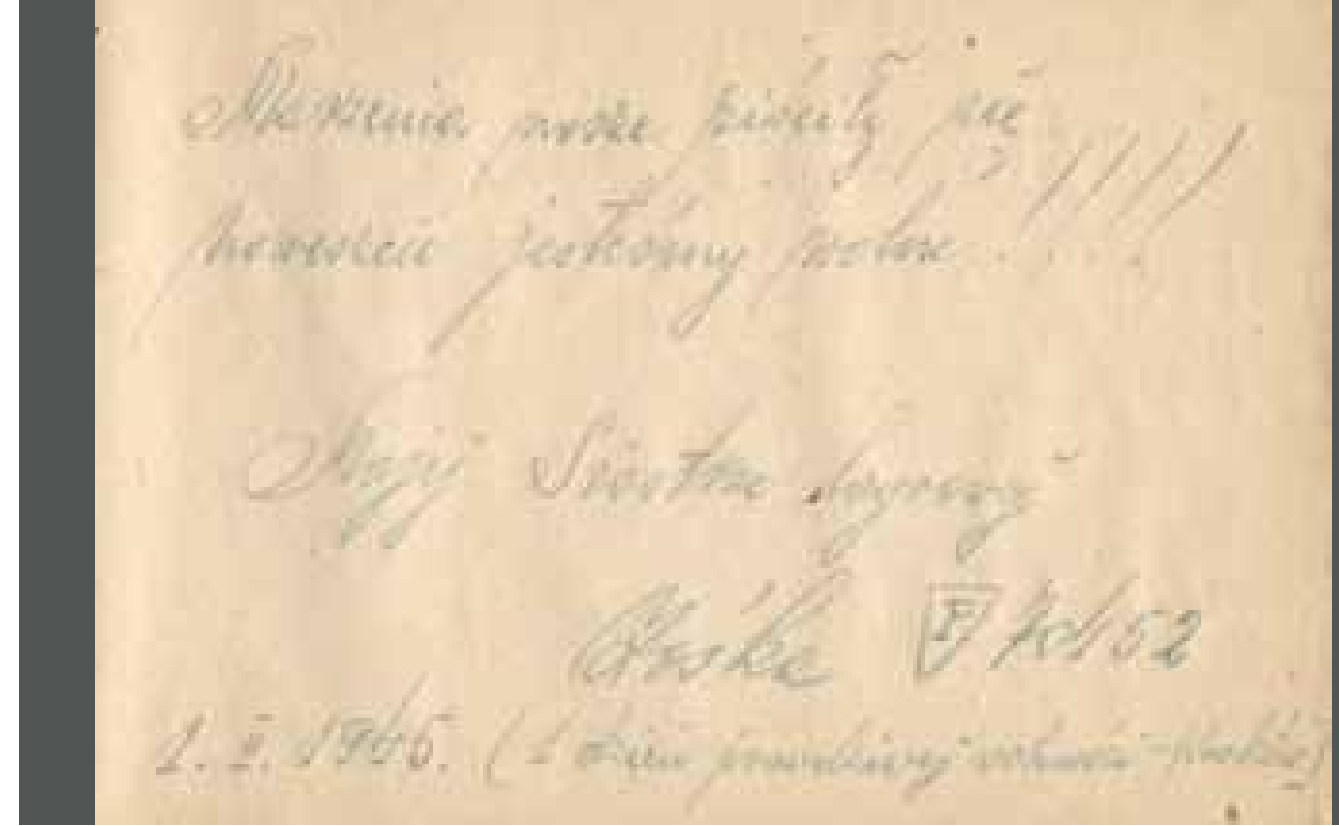




**fot. 4** Pamiątkowe zdjęcie byłych więźniów wykonane krótko po wyzwoleniu obozu.

**fot. 5** Jedna ze stron pamiętnika Leokadii Szymańskiej z wpisem dokonany przez Zofię Haltof: „Marzenia nasze ziściły się. Nareszcie jesteśmy wolne!!! Mojej Siostrze lagrowej Zośka, P 70452 1 II 1945 (1 dzień prawdziwej wolności Kraków)”.

W dniu 29 stycznia 1945 r. Leokadia Szymańska opuściła obóz w grupie współwięźniarek i razem z nimi dotarła do Krakowa.



**fot. 6** Jaime Collet, Żyd pochodzący z Hiszpanii. Zanim został przywieziony do KL Auschwitz, był więziony w obozach Dachau, Mauthausen i Majdanek. Według jego informacji miał być skierowany do Sonderkommando w Birkenau, z którego zbiegł krótko przed wyzwoleniem obozu, prawdopodobnie w trakcie ewakuacji. Po oswobodzeniu dotarł do Krakowa, gdzie opisał swoje przeżycia dziennikarzowi „Głosu Pracy” – organu Polskiej Partii Robotniczej.

Zdjęcie zostało wykonane krótko po wyzwoleniu i ofiarowane innemu ocalaonemu, Josefowi Blitzowi. Na odwrocie widnieje napis w języku niderlandzkim: „Auschwitz, styczeń 1945 Jaimè Collet. Po wyzwoleniu!”.

